

Andrzej Siemieniewski

Zesłanie Ducha Świętego - "Dla was jest ta obietnica"

Wrocławski Przegląd Teologiczny 2/2, 180-182

1994

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

„Sobór Watykański II tylko otworzył drogę do jedności ..., natomiast sama droga jest procesem, który musi się stopniowo przedzierać poprzez to wszystko, co narastało na przestrzeni dziejów ... Na tej drodze dokonało się już bardzo wiele ... To, co nas łączy, jest większe od tego, co nas dzieli”. „Sprawa faktycznego zjednoczenia nie jest i nie może być owocem ludzkich tylko wysiłków. Może tego dokonać tylko Duch Święty” (Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 116-120).

Zjednoczenia może dokonać tylko Duch Święty, ale przyczynić się do niego może każdy z nas. Co możemy zrobić dla jedności? Możemy pokornie i wytrwale modlić się o nią. Możemy odkrywać tę jedność tam, gdzie ona już faktycznie istnieje. Poszerzać ten obszar jedności. Ustalić, w którym miejscu zaczyna się granica rzeczywistego podziału w wierze, poza którą wiara zostaje podważona. Liczy się przy tym trzeba z trudnościami psychologicznymi w dążeniu do jedności. To jest proces długi. Ale proces już rozpoczęty. I trwa. Dzieje się to na naszych oczach.

Dzisiaj jesteśmy już mniej podzieleni niż przed Soborem. Świadomość, że jedność jest zadaniem zleconym nam przez Jezusa Chrystusa, jest coraz powszechniejsza. A także świadomość, że trzeba, byśmy do jedności dochodzili przez wielość, byśmy uczyli się być jednym Kościołem w pluralizmie form myślenia i działania, kultur i cywilizacji. Trzeba, by nowe, trzecie tysiąclecie chrześcijaństwa zastało nas przynajmniej mniej podzielonymi. To jest możliwe. To od nas zależy. Od naszych wysiłków w rodzinie, w parafii, w diecezji, aż do inicjatyw podejmowanych na forum Kościoła powszechnego.

Wołajmy do Chrystusa: „Panie, przyjdź! Przyjdź i zjednocz nas, by nastąpiła jedna owczarnia i Jeden Pasterz”. *Zaiste, przyjdę niebawem. – Amen. Przyjdź, Panie Jezu!*

ks. Andrzej Jagiełło

NIEDZIELA ZEŚLANIA DUCHA ŚWIĘTEGO – 4 VI 1995

„Dla was jest ta obietnica”

1. W dniu Pięćdziesiątnicy, w dzień Ześłania Ducha Świętego, *Piotr przemówił donośnym głosem, mówiąc: ... Jezus, wyniesiony na prawicę Ojca, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i zesłał Go, jak to sami widzicie i słyszycie (Dz 2,33).*

Pierwsze głoszenie Ewangelii o Zmartwychwstałym dokonało się nie tylko ludzką mocą apostołów. W dniu Zielonych Świąt sam Bóg potwierdził prawdę o Jezusie, który żyje i działa w swoim Kościele. Wtedy, u początków Kościoła, tym znakiem, który każdy mógł „zobaczyć i usłyszeć”, było mówienie językami zrozumiałymi dla wszystkich. A dziś? Czy możemy dostrzec działanie Boga potwierdzającego głoszenie Jezusa? Co jest tym znakiem dziś? Czy możemy go „widzieć i słyszeć”?

Czy opowiadanie z Dziejów Apostolskich o potędze działania Bożego Ducha-Ożywiciela miało być należące tylko do zamierzchłej przeszłości?

Z pewnością nie; sam apostoł Piotr przecież w tym samym dniu, gdy *dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wichru*, przekazał pewność obietnicy dla wszystkich. *Weźmiecie w darze Ducha Świętego; bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których powołał Pan Bóg nasz* (Dz 2,38-39). Nie tylko bezpośredni świadkowie wydarzeń dnia Pięćdziesiątnicy w Jerozolimie, ale także ci, którzy po nich mieli nadejść: ich dzieci, i wszyscy, którzy uwierzą w Chrystusa, mają obietnicę otrzymania daru Ducha Świętego.

2. *Duch wieje tam, gdzie chce, i szum jego słyszysz, lecz nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd podąży. Tak jest z każdym, który narodził się z Ducha* (J 3,8). Kościół wierzących w Jezusa Chrystusa, Kościół narodzonych na nowo z mocy Ducha, to zgromadzenie ludzi, w których sercach brzmi delikatny powiew Mocy Bożej.

Widzimy działanie Ducha Ożywiciela w dzieciach przystępujących do Pierwszej Komunii św.: *dla was jest obietnica i dla dzieci waszych*.

Widzimy to działanie w tych, którzy licznie przystępują do sakramentu bierzmowania, widzimy je w chwili udzielania święceń kapłańskich, gdy sam Bóg ustanawia pasterzy dla swojego Kościoła: *obietnica jest dla wszystkich, których powołał Pan Bóg nasz*.

Widzimy je również w chrześcijańskich rodzicach umiejących przyjąć z radością z rąk Bożych kolejny trudny dzień; w młodzieży, która ufa, że przyszłość świata należy do Chrystusa: *obietnica jest dla wszystkich, którzy uwierzą*.

Bardzo wyraźnym znakiem działania również dziś Ducha zsyłanego przez Ojca jest wiara tylu chrześcijan w sens dzielenia się Ewangelią. Jest nim także odwaga powiedzenia komuś: „Bóg cię kocha i zesłał swojego Syna, abyś uwierzył w Niego i mógł mieć życie wieczne; abyś i ty mógł żyć w świetle i mocy obiecanego Ducha”.

3. Uprzywilejowanym momentem działania Ducha Świętego jest ten czas w liturgii Eucharystii, gdy zebrani w Kościele, stojąc w powadze i skupieniu, słuchamy uroczysto odczytywanych słów Ewangelii. Na znak naszej wiary, otwartości serca i gotowości do wcielenia słów Chrystusa w życie czytający Ewangelię ksiądz zawsze czyni potrójny znak krzyża: na czole, na ustach i na sercu. Jest to zachęta dla nas wszystkich do wzniesienia – w tej właśnie chwili – modlitwy.

Gest ten ma nam bowiem przypomnieć, że bez pomocy Ducha nie sposób jest dobrze wysłuchać najkrótszego nawet fragmentu Pisma Świętego. *Nikt nie może bez pomocy Ducha powiedzieć: Panem jest Jezus* (1 Kor 12,3), a cóż dopiero żyć tak, by każdy widział, że Jezus jest Panem jego życia!

Dlatego pierwszą modlitwę, jaką wnieść nam trzeba przy słuchaniu słów Ewangelii jest modlitwa o uświęcenie myśli. Mówił przecież prorok Izajasz: *Myśli moje nie są myślami waszymi, ani drogi moje – waszymi drogami ... Duch Świętości musi przeniknąć serca zebranego Kościoła, jeśli owocem słuchania Słowa ma być – pełnienie Słowa. Znak krzyża uczyniony na czole niech przypomni: myśli chrześcijanina owiane są obecnością Ducha*.

Kolejna modlitwa to wezwanie o uświęcenie naszych słów. Niegdyś, jak czytamy w Starym Testamencie, anioł dotknął ust proroka rozpalonym węglem, by oczyścić jego nieczyste wargi i jego nazbyt ciasny i egoistyczny sposób mówienia. Dziś dzieła

oczyszczenia słów dokonuje Duch Boży, który – jeśli chrześcijanin tylko poprosi Go o to – będzie dotykał i uzdrawiał sposób mówienia, sposób wzajemnego odnoszenia się i spotkania między ludźmi. Niech wyrazi to pragnienie znak krzyża czyniony na ustach.

I wreszcie modlitwa o napełnienie serca, by każdy z nas sam był gorliwym i wiernym słuchaczem Słowa. *Gdzie skarb twój, tam i serce twoje*. Znak krzyża składany symbolicznie na sercu ma przypomnieć, gdzie nasz największy skarb się znajduje.

Wtedy za każdym razem, gdy zabrzmie w kościele głos: „Słowa Ewangelii!”, przekonamy się naprawdę, że *Jezus, wyniesiony na prawicę Boga, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i zesłał go, jak to sami widzicie i słyszycie* (Dz 2,33).

ks. Andrzej Siemieniowski

UROCZYŚĆ NAJŚWIĘTSZEJ TRÓJCY – 11 VI 1995

Największa tajemnica naszej wiary

1. Chrystus objawia nam tajemnicę Boga Trójjedynego

Od wielu już wieków, w pierwszą niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego obchodzimy uroczystość Trójcy Przenajświętszej. To właśnie dzisiaj Kościół pełniej uświadamia sobie, że Bóg – przedmiot ludzkich poszukiwań, tęsknot i dążeń – przedstawił się nam w historii jako jeden w trójcy osób: jako Bóg-Ojciec, Bóg-Syn i Bóg-Duch Święty. Objawił się więc jako wspólnota osób udzielająca się człowiekowi. Tę największą tajemnicę naszej wiary najpełniej objawił nam Jezus Chrystus. Przedstawił nam Ojca, ukazał nam siebie jako Syna Bożego, zapowiedział działanie Ducha Świętego w założonym przez siebie Kościele. Poszczególne Osoby Trójcy Przenajświętszej prezentują się wobec świata jakby w różnych funkcjach. W oparciu o Boże objawienie, Bogu Ojcu przypisujemy dzieło stworzenia, Synowi Bożemu – dzieło odkupienia, zaś Duchowi Świętemu – dzieło uświęcenia. Mówiąc tak pamiętamy jednak, iż wszelkie działanie Boże wobec świata i człowieka jest dziełem całej Trójcy Świętej. Idąc za tradycją kościelną spróbujemy jednakże ukazać działanie Boga wobec świata w przyporządkowaniu do trzech osób Boskich.

2. Bóg-Ojciec Stworzyciel

Pierwsza Osoba Boska nazwana jest Bogiem Ojcem. Chrystus poproszony o nauczenie nas modlitwy, polecił mówić: *Wy zatem tak się módlcie: Ojcie nasz, który jesteś w niebie* (Mt 6,8-9). Bóg jest zatem naszym ojcem, ojcem każdego z nas, ojcem wszystkich ludów i narodów. Ten Ojciec na początku stworzył niebo i ziemię (por. Rdz 1,1). Stworzył więc dwa wielkie domy: dom duchowy, niewidzialny – niebo i dom widzialny, materialny – ziemię. Pierwszy przeznaczył dla istot duchowych, drugi dla istot cielesnych i duchowo-cielesnych, czyli ludzi. A zatem jesteśmy tu, na